

Kształtowanie bezpiecznej przestrzeni publicznej a problematyka przestępczości

Abstract. *Safe public space and the problem of crime.* The public sphere of contemporary urban areas is subject to evolutionary changes. More and more often, instead of being an open agora for civic debate, it becomes the arena of conflict, a potentially dangerous place.

A housing development with typical high-rise buildings of the 1970-ties and 1980-ties poses a particularly serious threat to its inhabitants as it often paves the way for crime activity. As all other city or town dwellers, the offenders make use of the public sphere and its topography and amenities either facilitate or hinder their criminal activity. Majority of punishable acts are those committed in favourable circumstances such as easy access to a potential object of crime or a victim, lack of protection or lack of escape route.

1) Mgr Agata Lewkowicz, Katedra Prawa Administracyjnego i Nauki o Administracji Uniwersytetu Warszawskiego – Mazurskiego w Olsztynie.

Przestrzenne uwarunkowanie zagrożeń przestępczością

Zjawisko przestępczości jest zjawiskiem społecznym. Ubóstwo, bezrobocie czy patologia oraz wynikająca z nich demoralizacja, czyli źródłowe przyczyny przestępczości są bardzo silnie związane ze sferą społeczno-socjalną. Bezpośrednia przyczyna występowania czynów kryminalnych ma charakter psychologiczno-ekonomiczny, częściowo jednak również przestrzenny.

Bohdan Jałowiecki określa tradycyjną przestrzeń publiczną jako „centrum miasta, jego obszar kulturowy, a więc ulice ze sklepami, place, liczne wydarzenia: grajkowie, żebracy i ludzie manifestujący różnorodne poglądy. Przestrzeń publiczna jest strefą wolności, gdzie każdy mieszkaniec może czuć się swobodnie, generując obrazy i dźwięki; dostarcza bogatej różnorodnej informacji oraz wielu zmysłowych wrażeń. Ulice, place, a także miejskie parki powinny być własnością wszystkich obywateli miasta, a zachowania w tej przestrzeni muszą być swobodne, ograniczone jedynie ogólnymi zasadami współżycia społecznego”².

Czynniki społeczne wpływają na funkcjonowanie przestrzeni tak silnie, że identyczne rozwiązania mogą funkcjonować całkowicie odmiennie. Dobrze funkcjonująca ulica lub zespół mieszkaniowy zasiedlony przez zintegrowaną i aktywną społecznie klasę średnią może być miejscem niebezpiecznym, jeśli stanie się gettem etnicznym, społecznym lub ekonomicznym³.

Niewątpliwie problem przestępczości jest problemem wielkomiejskim. Mimo różnic, które można zauważyć w przestępczości w miastach o porównywalnej wielkości, niemal zasadą stało się, że im większe miasto, tym większy można odnotować wskaźnik przestępczości. Z pewnością na większe nasilenie przestępczości w miastach wpływa ich skala, która powoduje rozluźnienie relacji międzyludzkich, dużą różnorodność aktywności, większą mobilność mieszkańców. W związku z tym istnieje tu wiele okazji dla przestępców i różnorodnych form ich działalności. Ponadto społeczności miejskie ze swej natury są zbiorowościami heterogenicznymi, zarówno pod względem pochodzenia, jak i pod każdym innym (wykształcenie, wykonywane zawody, dochody, warunki życia itd.)⁴. Odpowiedzi na pytanie, co w środowisku miejskim zrodziło przestępczość, udziela A. Bałandynowicz: „Miasta, zarówno te mniejsze, jak i wielkie, opisywane były jako „plac targowy” oraz jako „świat obcych”. Uważano również, że głównymi cechami charakteryzującymi miasto są: rozmiar,

2) B. Jałowiecki, M. Szczepański, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Warszawa 2006, s. 425.

3) B. Czarnecki, W. Siemiński, *Kształtowanie bezpiecznej przestrzeni publicznej*, Difin, Warszawa 2004, s. 25.

4) *Ibidem*, s. 26

gęstość i zróżnicowanie jego populacji. I rzeczywiście, są to te aspekty miasta, które oddziałując na życie społeczne, mają znaczny wpływ na formę i efektywność kontroli społecznej i w konsekwencji, na sposobność popełniania przestępstw.”⁵

„Można również założyć, że nadzorowanie zachowania innych ludzi w ramach bezpośredniej kontroli zewnętrznej jest trudniejsze w dużych skupiskach ludności, ale jednocześnie odgrywa w nich dużo większą rolę, ponieważ w dużych miastach jednostka spędza znacznie większą część swojego społecznego życia w środowisku publicznym.”⁶

Biorąc pod uwagę fakt, że przestępcy są użytkownikami przestrzeni, to podobnie jak i innym użytkownikom ukształtowanie i wyposażenie publicznej przestrzeni może albo ułatwiać, albo utrudniać realizację powziętych zamierzeń. Jest to istotna kwestia, gdyż większość czynów przestępczych stanowi wynik nadarzającej się okazji: dobrej dostępności do celu przestępstwa, niemożność obrony czy uzyskania przez ofiarę dobrych możliwości ukrycia się lub ucieczki.

Kształtując przestrzeń we właściwy sposób, można wpływać na środowisko, w którym możliwe jest wystąpienie przestępstwa bezpośrednio, a pośrednio na sytuację celu lub ofiary oraz możliwości sprawcy.

„Utrzymuje się, że te części miasta, które przestępca wybiera dla swojej działalności, są terenami najbardziej mu znanymi i terenami, gdzie spędza najwięcej wolnego czasu. Terenami miasta, które są mieszkańcom (nie pomijając sprawców przestępstw) ogólnie najbardziej znane i gdzie spędzają większość czasu, są prawdopodobnie centra miast, centra lokalne, miejsca, w których pracują, chodzą do szkoły i trasy, jakie wybierali, by dotrzeć do tych miejsc.”⁷

Przestrzeń ma odmienny wpływ na różne formy działalności przestępczej. Od rozwiązań przestrzennych silnie jest uzależniona drobna przestępczość pospolita, jeśli rozwiązania te mają wpływ na poziom społecznej kontroli przestrzennej. Działanie takich przestępców przeważnie opiera się na bezpośredniej obserwacji terenu lub potencjalnych ofiar i polega często na poszukiwaniu okazji. Dotyczy to przede wszystkim młodocianych przestępców. Owa działalność przestępcza, która przejawia się zwłaszcza we włamaniach, kradzieżach kieszonkowych czy rozbojach, w największej mierze jest realizowana w przestrzeni publicznej bądź na styku przestrzeni publicznych i prywatnych.

Jak zatem kształtować przestrzeń z uwzględnieniem aspektu przeciwdziałania przestępczości? Przede wszystkim należy wziąć pod uwagę elementy metodologii działań przestępczych, a są nimi:

5) A. Bałandynowicz, *Zapobieganie przestępczości* [w:] *Studium prawno – porównawcze z zakresu polityki kryminalnej*, Prius, Warszawa 1998, s. 5.

6) *Ibidem*, s. 28.

7) *Ibidem*, s. 39.

- przygotowanie przestępstwa – sprzyja temu możliwość pozostania anonimowym; miejsca, w których można długo przebywać, nie wzbudzając podejrzeń,

- możliwość ukrycia się – sprzyjają temu wszelkie przerwy w ciągłości struktur zabudowy, zakamarki itp.,

- ucieczka – możliwość ucieczki jest ważnym elementem analizowania szans powodzenia działań przestępczych przed ich podjęciem i ich tła przestrzennego.

Ucieczce zakończonej sukcesem sprzyja bowiem duża liczba możliwych dróg opuszczenia danego miejsca, długie ciągi przestrzeni wzajemnie połączonych np. bramami.

Poprawienie bezpieczeństwa przestrzeni przez rozwiązania architektoniczne:

- poprawia stan i poczucie bezpieczeństwa w tej konkretnej przestrzeni, co jest bardzo ważne z punktu widzenia użytkowników,

- neutralizuje przestępców okazjonalnych,

- ogranicza szerzenie się demoralizacji, która swe źródło posiada w percepcji klimatu przyzwolenia (duże dalekosiężne znaczenie społeczne).

Nie rozwiązuje to jednak problemu przestępców zorganizowanych oraz tych, których na drogę przestępstwa sprowadziła sytuacja społeczna. W takich przypadkach niezbędne są rozwiązania systemowe społeczne, policyjne i karne.

Uwarunkowania demograficzne

O ewentualnych zagrożeniach, a także o warunkach sprzyjających utrzymywaniu bezpieczeństwa na danym obszarze bardzo wiele informacji dostarczają charakterystyki ludnościowe, czyli dane ludnościowe. Dlatego właśnie ich znajomość jest niezbędna przy wstępnej ocenie stanu bezpieczeństwa na danym terenie.

Z przeprowadzanych analiz demograficznych wynika, że wciąganie w orbitę przestępczości zaczyna się w dzisiejszych czasach od bardzo młodych kategorii wiekowych, które szybko, w drodze zapobiegania, trzeba objąć odpowiednimi zabiegami edukacyjno-wychowawczymi. Powszechnie stało się twierdzenie, że kluczem do zwalczania przestępczości jest prewencja, czyli bardzo wczesne jej zapobieganie, zanim dziecko będzie miało 11-12 lat⁸.

Każda kategoria wieku wykazuje swoiste cechy podatności na sytuację zagrożenia bezpieczeństwa, dlatego istotne jest to, by wiedzieć, jak na danym terenie układa się struktura tychże cech.

Niektóre struktury cech demograficznych są z tego punktu widzenia bardziej korzystne, inne zaś bardziej niekorzystne, niekiedy wręcz pato-

8) B. Czarnecki, W. Siemiński, op. cit., s. 40

logiczne. Odznaczające się bardzo specyficznymi wykrzywionymi charakterystykami demograficznymi obszary miejskie, które szczególnie są narażone na przestępczość i wykroczenia, określane są mianem „złych dzielnic” lub obszarów zdegradowanych. Mniej sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa można się natomiast spodziewać w miejscach, gdzie struktury demograficzne są bardziej zrównoważone.

Oceniana z tego punktu widzenia sytuacja naszych miast, zwłaszcza miast dużych, jest trudna. W ciągu ostatnich kilku dziesięcioleci cechowała je tzw. pokoleniowa struktura zasiedlania, która z poszczególnych części miast (dzielnic, osiedli) uczyniła enklawy („getta”) ludzi w jednym lub zbliżonym wieku. Podatność danej kategorii wiekowej na typowe dla niej sytuacje zagrożenia bezpieczeństwa uległa na terenie takich enklaw kumulacji i powiększeniu⁹.

Sytuację tę można omówić na przykładzie Warszawy. Jak w rzadko którym mieście polskim jest ona udokumentowana systematycznym zbiorem danych demograficznych odniesionym do przestrzeni tego miasta¹⁰.

Dzieci w Warszawie (grupa ludności w wieku 0 – 14 lat) stanowiły w 1988 roku 19,2% ogółu ludności. W niektórych jednostkach urbanistycznych Warszawy występowała jednak znaczna nadreprezentacja tej kategorii wieku. Były to obszary objęte przez nowe budownictwo mieszkaniowe lat 70. i 80.: Ursynów-Natolin, Bemowo-Zachód, Tarchomin, Gocław-Lotnisko. Dzieci stanowiły tu ponad 30% ludności, gdy na obszarach centralnych miasta – poniżej 15%.

Konsekwencje takiej struktury demograficznej dla bezpieczeństwa np. Ursynowa-Natolina są długotrwałe, ciągną się kilkadziesiąt lat i są odczuwalne również po takim właśnie upływie czasu. W 1995 roku zarejestrowano na Ursynowie-Natolinie 91 czynów karalnych popełnionych przez 118 nieletnich. W 1996 roku zarejestrowano 115 przestępstw popełnionych przez 114 nieletnich. W roku 2000 ujawniono 196 czynów karalnych nieletnich. W roku 2001 zarejestrowano 355 czynów karalnych popełnionych przez nieletnich¹¹.

Jak wynika z szacunków PARPA¹² w dzielnicy liczącej 110 tys. mieszkańców znajduje się ok. 2 tys. młodocianych pijących, którzy nie tylko obniżają swoje szanse życiowe, ale stanowią zagrożenie dla tysięcy pozostałych młodych ludzi i dorosłych mieszkańców dzielnicy¹³.

Oczywiście tego typu zagrożenia nie są prostą i automatyczną konsekwencją samej tylko takiej, a nie innej konfiguracji struktury demograficznej. Są one również pochodną odczuwanego w dzielnicy niedostatku

9) *Ibidem*.

10) Dane te zawarte są w *Atlasie Warszawy* sporządzonym przez G. Węclawowicza i J. Księżaka [1993; 1994]

11) Dane z raportów policji dla gminy Ursynów w Warszawie.

12) Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

13) Diagnoza w Strategii rozwoju Ursynowa 1998.

placówek wychowawczych dla młodzieży, niedostatku infrastruktury społecznej – głównie sportowej i kulturalnej itp. Niedostatki te były odczuwane od samego początku budowy Ursynowa i trwają do dzisiaj. Były one cechą charakterystyczną tzw. ułomnej urbanizacji, praktykowanej w socjalizmie i późniejszego prymatu inwestycji w infrastrukturę techniczną nad inwestycjami w infrastrukturę społeczną, przejętego przez odrodzony po 1990 roku samorząd terytorialny¹⁴.

Tak, jak dla dzielnic peryferyjnych, w których budowano tzw. nowe osiedla mieszkaniowe, charakterystyczna jest dominacja problemów związanych z wiekiem młodym, tak w centralnych dzielnicach Warszawy występuje zdecydowana nadprezentacja ludności starszej (niekiedy ponad 30% ogółu mieszkańców danej jednostki urbanistycznej, przy średniej dla całej Warszawy 17,9%)¹⁵. Skala narastania koncentracji ludności starszej w Warszawie jest bardzo widoczna, gdy porównuje się sytuację z lat 1978 i 1988, w niektórych kwartałach miejskich koncentracja ludności w wieku emerytalnym sięga od 40% do 60% ogółu ludności.

Powstanie obszarów miejskich zdominowanych przez ludność w wieku emerytalnym jest powiązane z jeszcze innymi cechami demograficznymi tych terenów. Są to mianowicie miejsca, gdzie występuje znacznie więcej, niż gdzie indziej kobiet oraz gospodarstw domowych jednoosobowych, co wynika z faktu, że kobiety żyją dłużej niż mężczyźni.

Na takich obszarach mogą nie występować żadne specyficzne dla nich formy przestępstw lub wykroczeń, jednak dużym problemem będzie tu zagrożenie poczucia bezpieczeństwa, silniej odczuwalne przez ludzi starszych i kobiety niż przez inne kategorie demograficzne. W związku z tym np. w Amsterdamie przeprowadzono w połowie lat 90. program prewencji kryminalnej „Seniorzy a bezpieczeństwo”. U podstaw tego programu leżało przekonanie, że ludzie starsi bardziej obawiają się przestępczości niż ludzie młodzi, mimo że, co wykazał szereg badań, znacznie rzadziej padają ofiarą przestępstw niż ludzie młodzi (zwłaszcza młodzi mężczyźni)¹⁶. Do cech charakterystycznych wieku starszego należy również i to, że ludzie starsi są kategorią, z którą policja ma bardzo mało kontaktów ze względu na ich małą mobilność i przywiązanie do domu. Aby wzmocnić poczucie bezpieczeństwa tej kategorii wiekowej, policja musi na danym terenie współdziałać z całym szeregiem instytucji i organizacji, które częściej kontaktują się z seniorami (pomoc społeczna, służba zdrowia, kościoły, organizacje charytatywne)¹⁷.

Typowe dane demograficzne nie wskazują wprost, gdzie na terenie miasta tworzą się lepsze dzielnice – enklawy bogactwa. W skład typowych danych demograficznych, odnawianych po każdym spisie powszechnym,

14) B. Czarnecki, W. Siemiński, op.cit., s.42.

15) Dane te zawarte są w *Atlasie Warszawy* sporządzonym przez G. Węclawowicza i J. Księżaka [1993; 1994].

16) B. Czarnecki, W. Siemiński, op. cit., s. 41

17) *Ibidem*.

wchodzą informacje o poziomie wykształcenia ludności i zawodach. Owe cechy także wykazują tendencję do koncentracji na terenie miasta, chociaż ta nigdy nie osiąga takiego stopnia natężenia, jak w wypadku cech wieku ludności¹⁸.

Koncentracja ludności z odpowiednim stopniem wykształcenia i pozycji zawodowej ma dużo wspólnego z powstawaniem lub faktycznym funkcjonującym już podziałem na tzw. złe i dobre dzielnice, który ma dużo wspólnego z zagadnieniem koncentracji celów działalności przestępczej i obszarów kryminogennych.

Osobnym rozdziałem charakterystyk demograficznych różnego typu obszarów miejskich są charakterystyki ludności miejskich obszarów zdegradowanych, które koncentrują zjawiska patologii społecznej, w tym przestępczość. W różnych krajach charakterystyki te przybierają różne kształty, w każdym jednak struktura demograficzna obszarów zdegradowanych różni się znacznie od tej na sąsiednich obszarach miejskich oraz w kraju.

W krajach OECD¹⁹ powszechnie najbardziej dostrzeganą cechą tych obszarów jest duża liczba ludzi młodych (poniżej 15 lat). Grupa wiekowa 16-64 jest rozmiarowo podobna do średniej miejskiej, podczas gdy liczba ludzi starszych jest mała²⁰.

W Polsce, mimo iż należy od 1964 roku do tej organizacji grupującej kraje rozwinięte gospodarczo, tereny zdegradowane to obszary ludzi starych. Gdy w zachodnich krajach OECD obszary te cechuje równowaga składu płci, u nas dominują kobiety.

We wszystkich krajach OECD obserwuje się duży wzrost liczby gospodarstw jednoosobowych, jak również gospodarstw domowych prowadzonych przez jednego rodzica. Na wszystkich miejskich obszarach zdegradowanych spotykamy się również z gorszą niż gdzie indziej w mieście strukturą wykształcenia mieszkańców²¹.

Za różnymi konfiguracjami cech demograficznych ludności obszarów zdegradowanych dostrzec można nasilenie okoliczności utrudniających funkcjonowanie na tych obszarach silnej kontroli społecznej, co zwiększa podatność tych obszarów na różnego typu zagrożenia bezpieczeństwa. Tereny zdegradowane to typowe obszary, na których powinno się stosować prewencję pierwotną, odpowiednią politykę i programy społeczne o charakterze rewitalizacyjnym.

18) Dane te zawarte są w *Atlasie Warszawy* sporządzonym przez G. Węclawowicza i J. Księżaka [1993; 1994]

19) Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, organizacja międzynarodowa skupiająca 30 wysoko rozwiniętych i demokratycznych państw; powstała 30 września 1961 r. z przekształcenia Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej. Została założona przez 20 państw, które podpisały *Konwencję o Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju* z 14 grudnia 1960 r. Celem OECD jest wspieranie państw członkowskich w osiągnięciu jak najwyższego poziomu wzrostu gospodarczego i stopy życiowej obywateli. OECD zajmuje się też pomocą dla najbardziej potrzebujących państw. Siedzibą OECD jest Paryż.

20) B. Czarniecki, W. Siemiński, op. cit., s. 42.

21) *Ibidem*.

Zjawisko dobrych i złych dzielnic

Jednym z przedmiotów dociekań w naukach społecznych jest społeczne wartościowanie przestrzeni miejskiej, traktowane jako swoisty fakt społeczny.

W badaniach naukowych problem złych i dobrych dzielnic utrzymuje się niezmiennie i to od dość dawna. Badając różnorodne wymiary obiektywnego zróżnicowania przestrzeni miejskiej, socjologowie i geografowie społeczni wyróżniają w niej obszary zdegradowane, obszary patologii lub obszary elitarne. Owe wyróżnienie obszarów i kryjących się za nimi problemów badawczych nawiązuje do potocznego rozróżniania dobrych i złych dzielnic²². Warto w związku z tym pamiętać, że zjawiska patologiczne czy raczej te, które określa się jako patologiczne w pewnym miejscu i czasie, w innym miejscu czy w innym czasie nie będą uważane za patologiczne.²³

Relatywny podział na złe i dobre dzielnice zakłada, że te pierwsze w większym stopniu niż pozostałe skupiają zjawiska patologii społecznej, w tym także zjawiska przestępczości i popełniania wykroczeń. Skupienie zjawisk przestępczości oznacza zarówno koncentrację na terenie złych dzielnic lokalizacji przestępców, jak i koncentrację na ich terenie samych przestępstw i wykroczeń.

Szczegółowe zainteresowanie zjawiskami patologii społecznej i ich agregacją przestrzenną na terenach miejskich zapoczątkował chicagowski socjolog Clifford Shaw, który wprowadził do zasobu pojęć socjologicznych określenie „obszarów przestępczych”. Na obszarach tych zachowania przestępcze lub aspołeczne są akceptowane przez środowisko społeczne właściwe dla tego obszaru. Tereny te tworzą w całościach przestrzennej struktury miasta obce enklawy. Ich dodatkowe cechy charakterystyczne to: brak stabilności składu mieszkańców, nadmierne zagęszczenie ludności, zdewastowana i przestarzała zabudowa oraz często sąsiedztwo urządzeń przemysłowych. Jednoznaczne charakterystyki obszarów przestępczych w oparciu o wybrane dane obiektywne nie są dziś naukowo w pełni potwierdzone, sam Shaw zresztą stosował również analizy sytuacyjne indywidualnych zachowań jednostek przestępczych, uwzględniając w nich czynniki osobowościowe²⁴.

Jednym z poważniejszych, współczesnych problemów społecznych w miastach, a zwłaszcza w miastach wielkich, jest fakt, iż o ile jest widoczne podłoże koncentrowania się patologii społecznych na pewnych obszarach miejskich w sposób bardziej skomplikowany, to sam problem ich przestrzennej koncentracji na niektórych obszarach miejskich jest dostrzegany wyraźnie.

22) B. Jałowiecki, *Percepcja przestrzeni Warszawy* [w:] *Studia Regionalne i Lokalne*, Nr 2(2)/2000, Warszawa, s. 81.

23) B. Czarnecki, op. cit., s. 52.

24) *Ibidem*.

W Polsce Ludowej, w której oficjalnie głoszono zasadę egalitaryzmu jako składnika państwowej ideologii również w stosunku do dystrybucji przestrzeni i miejsca, w którym w mieście otrzymywało się mieszkania, obowiązywał pogląd o równości szans każdego i wszystkich obywateli w tej dziedzinie. Jednakże badania socjologów wnosily do tych oficjalnych poglądów istotne korekty²⁵.

W pierwszej połowie lat 60. jeden z polskich kontynuatorów chicagowskiej szkoły ekologii społecznej – Waclaw Piotrowski, przeprowadził w Łodzi badania, które były poświęcone różnym wymiarom społeczno - przestrzennych zróżnicowań na terenie miasta. Rozmieszczenie w przestrzeni Łodzi niektórych zjawisk przestępczości stanowiło jeden z tych właśnie wymiarów. Wskaźniki miejsc zamieszkania sprawców włamań oraz sprawców kradzieży, czynów chuligańskich i sprawców czynów przestępczych w ogóle były ze sobą dość mocno skorelowane. „Przytoczone wskaźniki korelacji upoważniają – pisał Piotrowski – do wniosku o istnieniu w ramach poszczególnych dzielnic podstawowych środowisk przestępczo-chuligańskich. Na terenie poszczególnych dzielnic w znaczących proporcjach współwystępowała nie tylko przestępczość i chuligaństwo, ale i zachorowalność na gruźlicę”. W Łodzi można więc było mówić „o istnieniu przestrzennych środowisk charakteryzujących się wysokimi wskaźnikami różnych zjawisk patologicznych”, czego omawiane tu badania W. Piotrowskiego nie potwierdziły w Opolu i w Piotrkowie Trybunalskim²⁶.

W zupełnie innej konwencji niż praca W. Piotrowskiego sporządzona została w 1980 r. książka Bohdana Jałowickiego „Człowiek w przestrzeni miasta”, która wprost odnosi się do zagadnienia złych i dobrych dzielnic i która została poświęcona mechanizmowi tworzenia obrazów miasta i przypisywaniu przestrzeniom miejskim znaczeń.

Jałowicki, porównując procesy wartościowania przestrzeni wśród mieszkańców trzech miast: Gdańska, Katowic i Warszawy, stwierdził, że mimo tego, iż w PRL „przestrzeń miejska stała się bardziej egalitarna, to stereotyp dobrych i złych dzielnic nie zniknął i blisko połowa mieszkańców trzech badanych miast uważała, że istnieje zjawisko dobrych i złych dzielnic. Odsetek odpowiedzi pozytywnych na pytanie, czy istnieją w mieście złe i dobre dzielnice, w Gdańsku wynosił 52%, w Katowicach 70%, a w Warszawie był najniższy, ale i tu nieco więcej niż połowa badanych odpowiedziała pozytywnie na to pytanie. Wśród „złych” dzielnic w Gdańsku wymieniono pięć obszarów, w Katowicach wymieniono cztery „złe” dzielnice, a w Warszawie trzy. Jałowicki konstatuje, że ówczesny polski stereotyp złej dzielnicy dotyczył cech społecznych jej mieszkańców (np. pijacy i „margines” w Katowicach), a przede wszystkim cech

25) *Ibidem*.

26) *Ibidem*.

architektonicznych dzielnicy, zaniedbania, braków w infrastrukturze, warunków higienicznych i braku porządku oraz dominacji w zabudowie blokowskiej „tłumu”²⁷. Brak porządku, zaniedbanie oraz związana z postrzeganiem zbiorowości mieszkańców jako anonimowego tłumu są często związane z obniżającymi poczucie bezpieczeństwa mieszkańców odczuciami zagrożenia i strachu²⁸.

Problemy zróżnicowań społeczno-przestrzennych w polskich miastach najintensywniej bada Grzegorz Węclawowicz. Prowadzone przez niego badania wyraźnie pokazują, że problem złych i dobrych części miast polskich narasta oraz że złe dzielnice, oprócz podkreślanych przez Jałowickiego ujemnych charakterystyk architektonicznych, a także dotyczących zaniedbań i nieporządków, ponownie zaczynają być postrzegane jako „wylęgarnie” zjawisk patologii społecznej.

Węclawowicz podkreśla przede wszystkim znaczący wzrost zróżnicowań przestrzenno-społecznych w polskich współczesnych miastach. W latach 70. strukturę społeczno-przestrzenną Warszawy określano jako mozaikową, jednak proces narastania zróżnicowań w latach 90. uległ znacznemu pogłębieniu. Według samego badacza, obecnie w Warszawie można już zaobserwować typowe dla miast Europy Zachodniej zjawiska „gentryfikacji”, narastania segregacji społecznej oraz upadku i marginalizacji obszarów starej zabudowy, a ludność bogata zaczyna koncentrować się w przestrzennie odizolowanych enklawach wysokiego standardu mieszkaniowego.

Swoje studia Węclawowicz w dużym stopniu oparł o dane z komunalnych ośrodków pomocy społecznej i wynika z nich fakt, że na niektórych obszarach miejskich ubóstwo współwystępuje z innymi zjawiskami patologii społecznej, które zagrażają bezpieczeństwu.

Obszary dużych miast objęte procesami patologii społecznej stanowią jeden z najważniejszych problemów miejskich współczesności i to nie tylko w krajach zacofanych. Organizacja skupiająca kraje najbardziej rozwinięte OECD opublikowała w 1997 roku raport na temat miejskich obszarów zdegradowanych na terenie krajów członkowskich. W krajach tych odsetek populacji dużych miast podlegającej degradacji waha się od 7% do 25% całej populacji dużych miast (w skali krajów – od 5% do 10% ludności kraju). Przyjmuje się, że za lokalne obszary zdegradowane uważa się tereny, gdzie średni dochód utrzymuje się na poziomie 50% średniej krajowej, a bezrobocie jest o ponad 50% większe niż średnia krajowa. Charakterystyki takich obszarów są w zależności od kraju dość zróżnicowane²⁹. Na Zachodzie zauważono jednak wyraźne podobień-

27) *Strefa bezprawia*, [w:] *Wprost* Nr 13 z 2003r.

28) A. Lewkowicz, *Zjawisko „blokiersów” jako przejaw podkultury dewiacyjnej*, [w:] *Kryminologia wobec współczesnych wyzwań cywilizacyjnych* pod. red G. Kędzierska, W. Pływaczewski, UWM Olsztyn 2010, s.128

29) B. Czarnecki, W. Siemiński, op. cit., s.54.

stwa. Są to obszary:

- młodsze niż wynosi średnia wiekowa miasta (w Polsce starsze),
- większej koncentracji samotnych rodziców,
- mniejszych możliwości zdobycia wykształcenia,
- głównie budownictwa socjalnego.

Jeśli chodzi o przestępstwa na miejskich terenach zdegradowanych, to autorzy raportu narzekają, że ze względu na polityczną drażliwość i potencjalny wpływ mediów krajowe statystyki dotyczące przestępczości w miastach są niedostatecznie odnoszone do ich terenów sublokalnych. Tym niemniej obserwuje się różnice w przestępczości w zależności od obszaru miasta.

Powiązanie problemu złych i dobrych dzielnic z zagrożeniami bezpieczeństwa w mieście jest oczywiste, jednak trudne jest szukanie rozwiązań dla tego problemu. W myśl koncepcji siły oddziaływania bogactwo skupione w dobrych dzielnicach, gdzie istnieje nagromadzenie atrakcyjnych celów przyciąga przestępców ze złych dzielnic, zwłaszcza gdy cele te stanowią tzw. dobra okazję.

W przypadku złych zdegradowanych obszarów miejskich ważnym jest fakt wszczęcia procesów społecznego i urbanistycznego ich uzdrawiania. Strategie takie powinny zawierać równocześnie plany odnowy przestrzennej, gospodarczej i społecznej i za każdym razem powinny być dopasowane do potrzeb konkretnego obszaru miejskiego. Niestety trudno sobie wyobrazić, by takie plany mogły być realizowane wyłącznie w oparciu o środki finansowe pochodzące z obszaru zdegradowanego. Jako jeden z częściej powtarzających się problemów społecznych złych dzielnic, występuje problem zagrożenia bezpieczeństwa na ich terenie. Dlatego w niejednej złej dzielnicy problemy bezpieczeństwa będą stanowiły główny punkt ich programów rewitalizacyjnych.

Wizualne przejawy agresji

Oznaki społecznej niesubordynacji i agresji występujące w przestrzeni publicznej dzielą się na kilka grup:³⁰

- wypływające z chęci uzyskania korzyści jak najniższym kosztem (m.in. dzikie plakatowanie),
- manifestacja kontestacji struktur formalnych oraz aktywności podkultur, nawet grup przestępczych (część graffiti i dzikiego plakatowania),
- wandalizm (zniszczenia i uszkodzenia infrastruktury miejskiej i budynków, w tym większość graffiti),
- oznaki zawłaszczenia przez środowiska marginesu porzuconych przez dyspo-

30) Niebezpieczne dzielnice łączy podobieństwo pod względem urbanistycznym. Układ wąskich ulic oraz połączone z sobą podwórka umożliwiając ucieczkę z miejsca przestępstwa. Przestępczymi enklawami są najczęściej blokowiska.

nenta obiektów (totalnie zdewastowane i częściowo rozszabrowane budynki, obszary i obiekty przemysłowe, instalacje i urządzenia oraz np. pojazdy),
- ślady popełnionych poważniejszych przestępstw (stłuczone szkło, zniszczenia elementów zabezpieczeń, w skrajnych przypadkach – ślady krwi),
- zaśmiecanie.

Niektóre z tych zjawisk, jak np. oznaki popełnionych przestępstw, zniszczona substancja budowlana, istniały zawsze, choć miały one swoje miejsca koncentracji zwykle w ubogich lub zdegradowanych dzielnicach. Część jednak, jak graffiti czy wandalizm, pojawiła się niedawno.

Wandalizm rozpowszechnił się w krajach Bloku Wschodniego po II wojnie światowej jako skutek demoralizacji, a jednocześnie braku utożsamienia społeczeństw z istniejącym porządkiem prawnym. Prawdopodobnie PRL należała do krajów szczególnie nim dotkniętych w efekcie ogólnego nieładu przestrzeni, wskutek zniszczeń wojennych oraz ze względu na wykorzenienie całych grup społecznych w wyniku wojennych i powojennych masowych migracji, także w ramach forsownej industrializacji i urbanizacji³¹.

Zjawisko graffiti natomiast narodziło się w latach 60. w USA, gdzie stało się sposobem toczenia dyskusji z oficjalną propagandą. W Polsce jego źródła można dopatrywać się w opozycji politycznej lat 80., której przedstawiciele malowali nocami na murach hasła antykomunistyczne.³²

Niszczenie substancji budowlanych, w tym poprzez graffiti, to nie tylko kwestia przemian kulturowych, ale to także krzyk buntu wobec miast zbudowanych „przeciw ludziom”. Doskonałym przykładem może być tutaj podzielony Berlin. Mur dzielący miasto, po stronie zachodniej dostępny dla każdego stał się miejscem manifestacji sprzeciwu wobec totalitaryzmu, który doprowadził do podziału miasta. Agresja mieszkańców blokowisk wobec miejsca zamieszkania to w dużej mierze przejaw braku utożsamiania się z miejscem i braku więzi sąsiedzkich. Przemianom społecznym towarzyszył również rozwój technologii, który przyniósł łatwe w użyciu farby w aerozolu.

W ostatnich kilkudziesięciu latach przestrzenie publiczne stały się rozleglejsze, a tym samym trudniejsze do nadzorowania. Ponadto słabsze niż kiedyś jest przyporządkowanie poszczególnych przestrzeni grupom użytkowników. W wyniku rosnących ludzkich wymagań znacznie wzbogaciło się wyposażenie przestrzeni publicznych, które często jest celem agresji.

Zjawiska te wywołują negatywne skutki estetyczne w przestrzeni miasta. Co gorsze jednak wynikają stąd dalej idące efekty społeczne. Powszechnie spotykane, wywołują negatywne emocje, są emanacją naruszenia panującego porządku prawnego: „przeciętny mieszkaniec-bombardowany widokiem pomazanych ścian budynków, przystanków komu-

31) B. Czarnecki, W. Siemiński, op. cit., s.57.

32) B. Preis, *Subkultury młodzieżowe*, KOS, Katowice 2005, s. 85.

nikacyjnych, podziemnych przejść oraz wszelkich pionowych elementów umebrowania ulic, oblepionych resztkami reklam, ulotek, starych plakatów wyborczych itp. – odczuwa to jako pogorszenie jakości w sposób podobny, jakby patrzył na nieuprzątnięte śmieci”³³. Wrażenie obniżenia jakości życia wynika także z poczucia, że przestrzenią publiczną zawładnęły grupy nieformalne a nawet przestępcze i że formalne instytucje straciły znaczną część kontroli nad tą przestrzenią. To wywołuje poczucie zagrożenia, które istotnie pogarsza standard życia. Zatem omawiane zjawiska niosą za sobą następujące skutki:³⁴

- obniżenie estetyki obiektów, wywołanie poczucia nieporządku, wręcz chaosu,
- pogorszenie wizerunku miejscowości lub obszaru, zwłaszcza w pierwszym odbiorze przez osoby z zewnątrz, co może mieć wielorakie skutki polityczne i ekonomiczne,
- niszczenie substancji materialnej obiektów miejskich i prywatnych,
- niszczenie dóbr kultury,
- zakłócenia systemów informacji miejskiej,
- wzrastające poczucie braku bezpieczeństwa u mieszkańców,
- odczucie niemocy władz administracyjnych, obniżające szacunek i zaufanie mieszkańców do władzy w ogóle³⁵.

O stopniu uciążliwości tych zjawisk może świadczyć fakt, że przedstawiciele grup artystycznych uprawiających graffiti jako formę wypowiedzi artystycznej są niekiedy angażowani przez właścicieli nieruchomości, aby poprzez umieszczenie zaakceptowanej kompozycji uchronić ścianę lub mur przez działalnością nieformalnych grup graffitiarzy³⁶.

Wyjątkowo silne oddziaływanie wywołują zanieczyszczenia, a zwłaszcza graffiti w zamkniętych przestrzeniach takich, jak wnętrza przejść podziemnych. Barwy, forma oraz agresja treści większości z nich, utożsamiające je ze środowiskami marginesu i przestępczości wraz z poczuciem dyskomfortu odczuwanym w dużej części przejść podziemnych jako przestrzeni bez nadzoru, wywołują poczucie zagrożenia.

Pomimo wcześniejszych przewidywań, że po okresie euforii zjawiska te osłabną, obserwuje się ich stałą ekspansję. W Polsce po 1989 roku „wybuchły” ze zdwojoną siłą, nakładając się na drugą falę, zwłaszcza graffiti, na Zachodzie. Charakterystyczna jest ewolucja spychająca artystyczne graffiti na margines na korzyść coraz bardziej agresywnego wandalizmu. Badania i obserwacje pokazują, że w śródmieściu Warszawy do 90% bu-

33) H. Piotrowska, *Wizualne przejawy agresji w przestrzeni publicznej, sposoby zapobiegania wizualnemu skażeniu tej przestrzeni na przykładzie graffiti i „dzikiego” plakatowania*, Warszawa 2002, s. 3.

34) *Ibidem*, s. 3,4.

35) Centrum Badań Opinii Publicznej. Raport z badań – Rola Policji i innych służb w zapewnieniu bezpieczeństwa i porządku publicznego, Warszawa 2008, s.12

36) H. Piotrowska, op. cit.,s.5

dynków ma elewacje pokryte graffiti, a większość urządzeń i małej architektury transportu publicznego i infrastruktury technicznej pokryta jest malunkami, dzikimi ogłoszeniami lub częściowo zdewastowana³⁷. W wielkich metropoliach Zachodniej Europy graffiti przybiera podobne rozmiary, jednak głównie w dzielnicach zdominowanych przez imigrantów. W Paryżu i w Londynie dużo lepiej niż w Warszawie udaje się chronić przed agresją wizualną śródmieścia, budynki rządowe, obiekty monumentalne oraz zabytki.

Reasumując, zjawiska wizualnego zanieczyszczenia przestrzeni, które powodują wyżej wymienione skutki ekonomiczne i społeczne są bardzo widoczne we współczesnych miastach i jak dotąd obserwowana jest ich ekspansja. Przyczyny a także możliwości ich ograniczania w dużej mierze leżą w sferze kulturowej i społeczno-wychowawczej.

37) H. Piotrowska podaje wyniki obserwacji dla ciągu al. Niepodległości – Jana Pawła II od Wawelskiej do ronda Babka w Warszawie.

Bibliografia

1. Baładynowicz A., *Zapobieganie przestępczości: studium prawno – porównawcze z zakresu polityki kryminalnej*, Prius, Warszawa 1998.
2. Czarnecki B., Siemiński W., *Kształtowanie bezpiecznej przestrzeni publicznej*, Difin, Warszawa 2004.
3. Jałowicki B., Szczepański M., *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Warszawa 2006.
4. Jałowicki B., *Percepcja przestrzeni Warszawy* [w:] *Studia Regionalne i Lokalne*, Nr 2(2)/2000, Warszawa..
5. Jasiński A., *Wielkomięjski dylemat - przestrzeń publiczna czy przestrzeń bezpieczna*, [w:] *Przeźrenie i Forma*, nr 12, Szczecin 2009.
6. Lewkowicz A., *Zjawisko „błokersów” jako przejaw podkultury dewiacyjnej*, [w:] *Kryminologia wobec współczesnych wyzwań cywilizacyjnych*, pod. red G. Kędzierska, W. Pływaczewski, UWM Olsztyn 2010.
7. Piotrowska H., *Wizualne przejawy agresji w przestrzeni publicznej, sposoby zapobiegania wizualnemu skażeniu tej przestrzeni na przykładzie graffiti i „dzikiego” plakatowania*, Warszawa 2002.
8. Preis B., *Subkultury młodzieżowe*, Katowice 2005.
9. *Strefa bezprawia* [w:] *Wprost* Nr 13 z 2003r.
10. Centrum Badania Opinii Publicznej. Raport z badań – Rola Policji i innych służb w zapewnieniu bezpieczeństwa i porządku publicznego, Warszawa 2008.